

Spotkanie Edwarda Babiucha ze zdobywcami olimpijskich medali

WARSZAWA (PAP). W Urzędzie Rady Ministrów odbyło się 6 bm. spotkanie członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów — EDWARDA BABIUCHA z grupą polskich olimpijczyków, trenerami i działaczami sportowymi, współtwórcami sukcesów naszego kraju odniesionych na zakończonych przed kilkunastoma dniami XXII Igrzyskach Olimpijskich — Moskwa 80.

W spotkaniu wzięli udział zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Zdzisław Zandarowski oraz kierownik Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC PZPR — Ryszard Bryk.

Meldunek o osiągnięciach polskiej ekipy olimpijskiej na moskiewskich igrzyskach złożył w czasie spotkania przewodniczący GKKEJS, prezes PKOl — Marian Renke, który poinformował że udziałem naszej liczącej ponad 300 zawodników i zawodniczek ekipy stało się zdobycie

243 punktów i 32 medali olimpijskich. Nasi sportowcy — powiedział — wykazali ofiarność, zaciekłość w rywalizacji, wysoki poziom podczas swych występów na olimpijskich arenach. Na szczególną uwagę zasługują młody wiek ekipy. Ponad 70 proc. jej uczestników — to debiutanci. Plan punktowy i medalowy, choć nie satysfakcjonujący w pełni liczbą złotych medali — to wynik utrudnień, wieloletniej pracy przygotowawczej, trudnych treningów, to rezultat zaangażowania trenerów i społecznych działaczy.

W toku spotkania rozwinęła się bezpośrednia, przyjacielska rozmowa. Sportowcy i trenerzy, a także działacze dzielili się swoimi wrażeniami z moskiewskich igrzysk olimpijskich podkreślając m. in. ich doskonałą organizację, najwyższy poziom sportowy i wspaniałą, niepowtarzalną atmosferę na wszystkich sportowych arenach. Wyrażone zostało również serdeczne podziękowanie naszym sportowcom dla kibiców którzy — w różnej formie, dopięciem bezpośrednio na obiektach olimpijskich, za pośrednictwem telegramów, depesz i listów z całego kraju towarzyszyli im w walce o olimpijskie medale.

Zdobywcami olimpijskich laurów a za ich pośrednictwem całej ekipie która reprezentowała polski sport na igrzyskach w Moskwie podziękował i pogratulował Edward Babiuch. Mamy (DOKONCZENIE NA STR. 2)

Protokół o koordynacji planów gospodarczych PRL i NRD

BERLIN (PAP). 6 bm. w Berlinie podpisano protokół o koordynacji planów gospodarczych PRL i NRD na lata 1981—1985. Podpisy pod dokumentem złożyli przewodniczący centralnych organów planowania obu krajów: Tadeusz Wrzaszczyk, członek Biura Politycznego KC PZPR i wicepremier PRL oraz Gerhard Schürer, zastępca członka Biura Politycznego KC NSPD, wicepremier NRD.

Dokonała w myśl uchwały PZPR i NSPD dotyczących pogłębienia wszechstronnej współpracy między PRL i NRD — koordynacja planów stanowi ważny krok w realizacji uzgodnionych w maju 1977 r. „Głównych kierunków współpracy w wybranych dziedzinach nauki, techniki i produkcji między PRL i NRD w okresie po 1980 r.”

Podstawowe uzgodnienia dotyczące dalszego kształtowania stosunków gospodarczych między obu krajami, zostały podjęte podczas przyjacielskich spotkań roboczych i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i sekretarza generalnego KC NSPD Ericha Honeckera w maju 1979 i w marcu 1980.

Opierając się na długoletnich porozumieniach przewidziano dalszy rozwój współpracy do roku 1985.

Centralne organa planowania obu krajów uzgodniły na lata 1981—1985 wzajemne dostawy towarów i usług w wysokości ponad 9 mld rubli.

W tym samym dniu wiceprezesa Tadeusza Wrzaszczyka przyjął premier NRD Willi Stoph.



Na Polu Mokotowskim w Warszawie coraz bardziej widoczny staje się kompleks budynków Biblioteki Narodowej. N.z. majster Marian Ruszczyk i operar dźwigu Tadeusz Urbaniski wykonują końcowe roboty przy budynku opracowywania zbiorów.

Woda ustąpiła z dalszych 150 tys. ha Ubywa nieprzejezdnych dróg

WARSZAWA (PAP). Z godziny na godzinę ustępuje woda z zalanych i podtopionych użytków rolnych. Jest to wynik dość słonecznej i na ogół bezdeszczowej aury w ostatnich dniach oraz różnorodnych przedsięwzięć podejmowanych na wsi w celu szybszego odprowadzenia wody.

Jak informuje Główny Komitet Przeciwpowodziowy, od ostatniego poniedziałku powierzchnia zalanych i podtopionych gruntów ornych, łąk i pastwisk zmalała o dalsze ponad 150 tys. ha. Po unormowaniu się sytuacji na rzekach odwołany został ostatnio alarm powodziowy w woj. wrocławskim, gdzie jeszcze utrzymuje się pogotowie w celu zapewnienia stałej obserwacji obwałowań osłabionych przez falę powodziową przemieszczającą się niedawno środkową i dolną Wisłą.

WARSZAWA (PAP). Stopniowo usuwane są uszkodzenia dróg i mostów wywołane wylewami rzek i silnymi opadami deszczu. Z każdym dniem ubywa nieprzejezdnych tras. Obecnie zamkniętych jest dla ruchu 27 odcinków dróg państwowych i 88 lokalnych.

Najwięcej nieprzejezdnych szlaków jest na Pomorzu i Kujawach. W tym regionie zamkniętych jest 7 dróg państwowych. Na Rzeszowszczyźnie i w Krakowskim zamkniętych jest 10 dróg państwowych.

Od dłuższego czasu zamknięte są dwa odcinki dróg międzynarodowych E-15 i E-12.



Walki w Libanie. Artyleria izraelska ostrzelała miejscowość Imur w Libanie. W wyniku ostrzału zniszczonych zostało wiele domów. Ilość ofiar jest nieznana.

Główny Urząd Statystyczny o wynikach I półrocza br. (Omówienie)

WARSZAWA (PAP). Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane o rozwoju społeczno-gospodarczym kraju i o wykonaniu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego w I półroczu br.

W omówieniu tego komunikatu wszystkie porównania odnoszą się — chyba, że jest zaznaczone inaczej — do I półrocza ub. roku. Należy przy tym pamiętać, że ze względu na ostrą zimę I kwartał ub. roku był nietypowy i obniżył wyniki I półrocza ub. r. Fakt ten trzeba brać pod uwagę przy ocenie wskaźników dynamiki.

W końcu czerwca 1980 r. ludność Polski osiągnęła 33,6 mln osób i wzrosła w porównaniu ze stanem w końcu 1979 r. o 0,5 proc. W miastach zamieszkuje 20,8 mln osób, a na wsi 14,8 mln. Odsetek ludności miejskiej wynosi 58,4 proc.

Przeciętne zatrudnienie w gospodarce społecznej wzrosło w I półroczu 1980 r. do 11,960 tys., tj. o 0,3 proc. Wzrost zatrudnienia nastąpił głównie w działach: ochrona zdrowia i opieka społeczna, oświata i wychowanie, gospodarka mieszkaniowa.

W I półroczu br. nadal utrzymywała się znaczna przewaga liczby wolnych miejsc pracy nad liczbą osób poszukujących pracy. Pieniężne przychody ludności od jednostek gospodarki społecznej osiągnęły poziom 788,5 mld zł i były o 9,8 proc. wyższe niż w ub. roku.

Począwszy od stycznia br. podwyższone zostały najniższe płace. Przeciętna płaca miesięczna nominalna netto w gospodarce społecznej w I półroczu br. wzrosła o 9,9 proc.

Koszty utrzymania rodzin pracowników zatrudnionych w gospodarce społecznej były w I półroczu 1980 r. wyższe o ok. 6,3 proc.

Przeciętna liczba emerytur i rent w I półroczu 1980 r. (bez emerytur i rent dla rolników) wyniosła 4037 tys. i wzrosła o 252 tys., tj. o 6,6 proc. W tym samym czasie ogólna kwota wypłat świadczeń emerytalno-rentowych osiągnęła poziom 70,0 mld zł, była o 9,7 mld zł wyższa, co oznacza wzrost o 16,2 proc.

Ogólna wartość świadczeń emerytalno-rentowych dla rolników indywidualnych osiągnęła w I półroczu br. 4,5 mld zł.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Proponujemy:

Bierzmy wzór

z XIX-wiecznych wydawców...

Za się w oku kręci kiedy ogląda się stare plany Krakowa. Przeglądając, doskonale opracowane graficznie, zawierające wyczerpujące informacje, które nie tylko mogły zadowolić i zainteresować turystę odwiedzającego Kraków, ale były również kopalią fascynującej wiedzy o naszym mieście. Ba, wydawnictwa te często opatrzone były literackim wstępem mówiącym np. o historii, dziejach, randze i znaczeniu Krakowa, jego kultury — dziedzictwa narodowego, znaczącego nie tylko dla Polaków ale i

całej ówczesnej Europy. Były też w nich szczegółowe informacje o zabytkach, muzeach, znanych postaciach Krakowa, pomnikach, bibliotekach, teatrach, zakładach naukowych, klinikach, urzędach, ulicach, dzielnicach, pałacach, restauracjach (ich właściciele zdradzali nawet na łamach owych wydawnictw sekrety swojej kuchni, przepisy kulinarne itd).

Kiedy to z początkiem wieku XIX rozpoczęło odnowę wielu zabytków, ukazał się specjalny

plan miasta ze szczegółowym opisem i wykazem remontowanych kamienic i prac w nich prowadzonych. Ze starich — naszym zdaniem, doskonałych — wydań planów Krakowa wraz z opisaniem zarysów dziejów miasta — Warszawa — Kraków, nakładem Księgarni J. Czarneckiego w Krakowie oraz „Najnowszy plan Krakowa” z roku 1920... „wraz z nowymi (DOKONCZENIE NA STR. 2)

Pokojowy apel Hiroszimy

Odezwa KC Socjalistycznej Partii Australii

TOKIO (PAP). W środę — w 35. rocznicę zrzucenia pierwszej bomby atomowej, w Parku Pokoju w Hiroszimie odbyła się z udziałem 40 tys. osób potężna manifestacja pokojowa. Dokładnie o godz. 8.15, kiedy na liczącą wówczas 255 tys. mieszkańców miasto spadała bomba atomowa, przekształcając je w radioaktywne gruzowisko, w 870-tysięcznej dziś metropolii na minutę całkowicie zamarło życie. Przy dzwiękach dzwonów i syren uczczono pamięć ofiar tej masakry. Według ocen ONZ sprzed trzech lat, bezpośrednio w chwili wybuchu bomby i w następnych dniach wskutek skażenia promieniowczego, w Hiroszimie zginęło ok. 140 tys. osób. Dokładne ustalenie liczby ofiar tragedii nie będzie nigdy możliwe. Zdaniem burmistrza Hiroszimy, kwitującego dziś miasta (10 pod względem wielkości w Japonii), bomba pozabawiła życia ok. 200 tys. osób.

Zabierając głos na uroczystości żałobnej burmistrz Hiroszimy Takashi Araki wezwał do zwolnienia światowego „szczytu” pokojowego z udziałem największych krajów, przestrzegając przed groźbą przerzucenia się każdego kryzysu w skalę regionalnej w wojnę jądrową.

LONDYN (PAP). W związku z dniem Hiroszimy KC Socjalistycznej Partii Australii wystąpił z odezwą do rodaków, w której wzywa do czujności i zdecydowanych wystąpień przeciwko wyścigowi zbrojeń i groźbie jądrowej.

W Australii jest rozmieszczonych obecnie przeszło trzydzieści wojskowych obiektów i baz USA — głosi opublikowana w Sydney odezwa. Mimo to rząd Johna Malcolm’a Frasersa proponuje Pentagonowi nowe bazy na zachodnim wybrzeżu dla okrętów amerykańskich wyposażonych w broń jądrową oraz lotniska dla bombowców USA. Polityka ta przekształca kontynent australijski w obiekt uderzenia jądrowego w wypadku wybuchu wojny.

83 ofiary trzęsienia ziemi w Nepalu

DELHI (PAP). Wciąż rośnie liczba śmiertelnych ofiar trzęsienia ziemi w Nepalu, które w ubiegłym tygodniu nawiedziło zachodnie rejony tego kraju. Według złożonej w środę w Katmandu informacji dwóch dziennikarzy, którzy wrócili z rejonów katastrofy, w wyniku trzęsienia ziemi zginęło co najmniej 83 osoby, a 700 zostało rannych, w tym 164 ciężko. Spośród 11 okręgów, w których wystąpiły wstrząsy podziemne, najbardziej uderzająco Darchula i Bhajang.

Rośnie liczba śmiertelnych ofiar cyklonu „Allen”

HAWANA (PAP). Według ostatnich informacji z Kingston, liczba śmiertelnych ofiar cyklonu „Allen” wynosi już co najmniej 25 osób. Szalejący wichur spowodował ogromne spustoszenia na wyspach Haiti, St. Lucia, St. Vincent i Barbados. Prędkość wiatru w porachach dochodziła do 275 km/godz. Szalejący nad Karajbami cyklon „Allen” uważany jest za najpotężniejszy z huraganów w naszym stuleciu.



HAWANA (PAP). Rządząca w Salwadorze junta cywilno-wojskowa przedłużyła ogłoszony 6 marca br. w całym kraju stan wyjątkowy, zawieszając na dalszych 30 dni podstawowe prawa obywatelskie i gwarantując konstytucyjne. Trwają walki między partyzantami i oddziałami wojsk rządowych. N.z. zamaskowany partyzant na posterunku po dokonanej przez oddziały partyzanckie blokadzie dróg prowadzących do stolicy.

W Nowym Brzesku żniwa rozpoczęte

Kombajny przygotowane do pracy Mechanicy HiL spieszą z pomocą Dzieci potrzebują opieki

Gmina wybitnie rolnicza, 14 wsi, 2000 ha zbóż i 660 ha łąk. Tytoń, ziemniaki, warzywa. Kiedy tylko gleba obeschła, na zagonach pojawiły się pierwsze żniwiarze. Najpierw ruszyły kombajny — tam gdzie zboże zostało powalone. Potem poszły w ruch snopowiązaki. Niezależnie od SKR-owskich maszyn, rolnicy posiadają 130 własnych ciągników. Większość dysponuje również sprzętem żniwnym.

Są i kosy. W tym roku Gmina na Spółdzielnię, zobowiązana przez Stab Żniwny, sprowadziła ich wyjątkowo dużo. Gdyby lato, starczy nie tylko dla wszystkich rolników, ale i członków ich rodzin. Szkoda każdego kłosa, bo zboża tu wyjątkowe. Symp

na co najmniej 40 q z ha. Tylko pszenice miejscami porażało. W pole wyjechał już pierwszy kombajn. Od dziś, jeżeli deszcz nie przeszkodzi, wyruszy 6 „bizonów”. Każdy kombajn ma pracować w czasie żniw 150 godzin. Zamówień jest znacznie więcej. W tym roku zabrano o to, żeby nie tracić zbyt wiele czasu i paliwa na odległe przejazdy.

Z inicjatywą KG PZPR i GK ZSL, które sprawy żniw omawiały na swoim posiedzeniu kilka tygodni wcześniej, opracowano w każdej wsi dokładne harmonogramy pracy tych maszyn w oparciu o wcześniej zebrane zamówienia. W ich realizacji współdziałał wezwany nie tylko pełnomocnicy SKR, ale także sekretarze POP, prezesi kół ZSL, sołtysy. W razie zwiększonych opadów, na miejscu będzie się podejmować odpowiednie decyzje. Zatrószono się tu również o tych, którym pomoc jest niezbędna — samotne kobiety i chorych. W miarę dojrzewania zbóż, maszyny wyjeżdżają będą na ich pola poza kolejką.

Nowobrzezkie przedsiębiorstwa dobrze przygotowały się do żniwnych prac. GS przystosowała otwarcie sklepów do przerwy w pracach polowych. Gastronomia myśli o zwiększonej produkcji gorących posiłków. Są dostarczane zapasy napoiw chłodzących. Magazyny gotowe na przyjęcie pierwszych (DOKONCZENIE NA STR. 2)

mini TRYBUNA

A listy leżą pod drzwiami...

Kiedy wracam z pracy, widzę w moim bloku nr 38 na os. Lotnisko-Południe leżącą pod drzwiami korespondencję. Obawiam się wtedy, że zginął jakiś ważny list. Ściągnęłam listy, że listy istotnie często gina. Cóż dziwnego, wprowadziłam się jeszcze w marcu, a dotąd brak skrynek pocztowych na parterze. Listonosz wychodzi więc po schodach aż na II piętro i wkłada listy w drzwi. Chciałam kupić małą skrynkę i umocować ją tuż przy drzwiach, lecz nigdzie w sklepie takiej nie znalazłam.

Zauważyłam, że otrzymałam list polecony od Spółdzielni Mieszkaniowej „Cyzyni”, mieszczącej się w pobliskim bloku. Nie było mnie w domu, więc listonosz zostawił awizo w drzwiach. Posłałam z nim do najbliższej poczty na os. Niepodległości, gdzie poinformowano mnie, że list trzeba odebrać... w Urzędzie Pocztowym na os. Willowym po drugiej stronie miasta. Straciłam ponad 2 godziny, bo na domiar złego na tej poczcie czynne było tylko jedno okienko.

Chyba już natychmiast czas, by zapewnić nam sprawny korespondencje, tym bardziej, że mieszkańcy prawie w centrum Nowej Huty.

K. M.
(Nazwisko i adres znane redakcji)



Na koniu do Berlina

(Inf. w.) Już po raz trzeci pracownik Teatru Ludowego w Nowej Hucie, Włodzimierz Brodecki, wybiera się konno do Berlina. Tym razem trasą jego samodzielnego rajdu konnego będzie z Chelma przez Warszawę, Bydgoszcz, Szczecin do Berlina, a stamtąd do Spandau i z powrotem.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Cenny zapis testamentowy dla Wawelu

(Inf. w.) Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu wzbogacają się w ostatnich latach o wiele cennych darów. Jest to dowód niezwyklej ofiarności Polaków i cudzoziemców, kochających nasz kraj.

Zmarły ostatnio w Warszawie znany kolekcjoner sztuki Leonard Mokiewicz zapisał swą wolę w testamentie, który mówi o ofiarowaniu przedmiotów sztuki dla czołowego polskiego muzeum — sanktuarium sztuki narodowej.

Od kilku dni w stolicy przebywa ekipa wawelska, która zgodnie z wo-

la Zmarłego przejmie piętnaście niezwykle cennych zabytków. Stanowią je meble z wieku XVII—XVIII, gobeliny z wieku XVI—XVII oraz rzeźby greckie z II—III wieku naszej ery.

Zabytki te zostaną włączone w zasób Państwowych Zbiorów Sztuki po odpowiednim opracowaniu samej dokumentacji naukowej. Być może w roku przyszłym zobaczymy przedmioty, pochodzące z bardzo cennego zapisu testamentowego Leonarda Mokiewicza — na wystawie.

Przedkolumbijski

model samolotu

BRASILIA (PAP). Projektanci samolotów badają figurkę, która znaleziona została w muzeum złota w Bogocie. Jest to przedmiot wyposażony w skrzydła „Delta” i kilka innych elementów, które sugerują, że mógł to być model latającego przystosowanego do prób w tunelu aerodynamicznym. Przypuszcza się, że dawni mieszkańcy Kolumbii mogli być pionierami lotnictwa, choć nie ma dowodów, że znali zasady ruchu w powietrzu. Jest to oczywiście jedna z wielu „deniknowskich” hipotez, które w świecie specjalistów napotykać daleko idący sceptycyzm.



„Wakacyjna Estrada”

Jedną z propozycji, do których wracamy niemal co roku jest „Wakacyjna Estrada”, która zdamien małych uczestników

NAL dostarcza im szczególnie radosnej zabawy.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)



Coraz żywsza penetracja bałtyckiego dna

GDANSK (PAP). Ożywia się w Polsce penetracja dna morską, z myślą o pozyskaniu znajdujących się na nim i pod nim surowców mineralnych. Rozpoczęła właśnie prace na Bałtyku pierwsza platforma wiertnicza należąca do „Petrobalticu” wspólnego przedsiębiorstwa 3 krajów socjalistycznych — Polski, ZSRR i NRD.

Oprócz penetracji głębszych warstw poddennych, od kilkunastu lat trwa systematycznie badanie osadów dennych, w których również mogą występować — jak się okazuje — występują surowce, jakkolwiek innego rodzaju. Rezultatem prac prowadzonych przez oddział geologii morza Instytutu Geologicznego w Sopocie stało się

opracowanie mapy osadów dennych polskiej strefy Bałtyku. Zlokalizowano na niej m. in. bogate pokłady kruszywa budowlanego. W rejonie Ławicy Stupskiej kruszywo to jest już eksploatawane i od 2 lat służy budownictwu gdańskiemu. Stwierdzono także obfite występowanie piasków szklarskich i formierskich nadających się do eksploatacji. Występują tam również minerały ciężkie: cynkon i ilmenit oraz konkretne, czyli bardzo wysoko procentowe bryły rudy manganowej.

Interesujące wyniki przyniosło wstępne rozpoznanie złóż bursztynu, ale ewentualne podjęcie jego wydobywania wymaga dokładniejszych badań i przygotowań technicznych.



USA. Bezrobocie w stanie Michigan wynosi 14 procent — jest to najwyższy wskaźnik w kraju. Na zdjęciu: kolejka w urzędzie zatrudnienia w Detroit. Fot. CAF — UPI

Mimo opóźnionych żniw jest szansa siewu poplonów

Mówi doc. S. JELINOWSKI z IUNG w Puławach

WARSZAWA (PAP). Rozpoczęły się żniwa. Równocześnie ze zbiorami z pszenicy, żyta, kukurydzy i innych roślin, które w najbliższych dniach, przeznaczone zostaną w pierwszej kolejności pod rzepak i inne rośliny ozime uprawiane wcześniej w plonie głównym. Na pozostałe części siewu, m. in. pszenicę, żyto, które koszenie już rozpoczęto, można i trzeba siew poplonów siewniskowych. Użytki są dzięki temu dodatkowej ilości tanich pasz w okresie jesienno-zimowym. O udaniu się poplonu siewniskowego decyduje termin siewu. W br. przy opóźnionych żniwach ryzyko z tym związane jest odpowiednio większe, należy je jednak podjąć. Przemawiają za tym potrzeby paszowe i małe nakłady związane w zasadzie tylko z zakupem nasion i nawożeniem. Koszt przygotowania gleby są bowiem częścią nakładów, które i tak poniosłby rolnik na podorywki i inne zabiegi. Warto przy tym dodać, że w br. mimo trudności i spóźnienia pracy, prace polne muszą być starannie wykonane.

Przesunięty termin żniw ogranicza możliwość siania w poplonach siewniskowych wartościowych roślin strączkowych. Na poplon siewniskowy można więc w br. wykorzystać przede wszystkim rzepak, perko, rzod-

kiew oleista, kapustę pastewną, gorczycę faszę, a w rejonach o dłuższym okresie wegetacji również słonecznik. Rzodkiew gorczycę i faszę wysiewać można do 15 sierpnia, a rzepak i perko nawet do 20 bm. Maksymalnie rolnicy powinni — powiedział S. Jelinowski — rozszerzyć w br. także areal uprawy poplonów ozimych, które zapewniają zielonkę wczesną wiosną przyszłego roku. Skróci to okres żywienia zimowego zwierząt, gdyż wysiewane w poplonach ozimych rośliny ruszają wczesną wiosną i dostarczają nowej paszy zwykle w ostatniej dekadzie kwietnia, a więc na ok. 2 tygodnie przed rozpoczęciem wypasu bydła. Na ten cel należy uprawiać rzepak ozimy, perko oraz żyto z wyką bądź tzw. życie wielokwiatowe. Poplon ozimy wymagałby wczesnego siewu, najpóźniej w drugiej połowie sierpnia.

Szansę na uzyskanie dobrych zbiorów roślin poplonowych, nawet przy opóźnionych tegorocznych żniwach, stwarza wilgotna gleba. Rzecz jednak w tym, aby możliwości te w pełni wykorzystać przez niezwłoczne wysiewanie poplonów po zbiorze zbóż.

Rozmawiał
ANDRZEJ KASPEROWICZ

Na warsztacie twórców

KAZIMIERZ SIKORSKI — Opracowuje korektę partytury mojej V symfonii, której praktykowanie zapowiedział jest na tegorocznej „Warszawskiej Jesieni”. Wykonawcą będzie orkiestra Filharmonii Śląskiej pod dyktando Wojciecha Michniewskiego.

ZOFIA BYSTRZYCKA — W „Czytelniku” ukazało się

trzecie wydanie powieści „Kontuzja”, wznowienie „Gry bez asów” zapowiada PIW. Pracuje nad przeznaczoną dla tego ostatniego wydawnictwa współczesną powieścią społeczeństwa-psychologią zatytułowaną „Pętla półstania”. Wspólnie z Januszem Przymanowskim ukochanym przeznaczone dla warszawskiego teatru Buffo warszawsko pl. „Trzy pokusy na dwoje”. Piszę też dla „Szpilek” felietony opatrzone wspólnym nagłówkiem „Malowanym okiem”.



Około tysiąc dzieci z dzielnic Csepel w Budapeszcie korzysta z kolonii „dziennych” — odpowiednika naszego „lata w mieście”. Oprócz zabaw na świeżym powietrzu prowadzone są zajęcia licznych kolekcji zainteresowań. Na zdjęciu: nauka taekwa. Fot. CAF — MTI

W poszukiwaniu źródeł choroby

Czyżby Juwenalia przeniesione w teren? W zabudowę letniskowych domków? Na leśną polanę? Kolorowe stroje dziewczyn, wymyślne odzienia chłopów — w dali ognisko, rozeń z baranem, zbite z desek podium do tańca. Wesoło, żywiołowo, pstrykają. Rano Jaworze pustoszało. W ośrodku zostawali dyżurujący. Pozostali — w autobus, i w drogę. Do Debrzy, do „Stomili”. Tam, o 8.15, zakładali białe kitle. Pierwszą pacjentkę poddawali się badaniom.

Tak było codziennie. Studenci krakowskiej AM stacjonowali w ośrodku Zakładów Opon Samochodowych, ale cały czas mieli na uwadze słowa rektora Akademii TADEUSZA POPIELI: „Nie przypiechaliście tutaj na wakacje, tylko do pracy. Byli z nas zadowoleni w Tarnobrzegu, Międzyzdrojach, Włocławku, Baranowie, Ostrołęce, Grzybowie — i tu musicie pokazać, że stać was na wywiązanie się z podjętych zadań. Prace na rzecz przemysłu Akademii uznaję za jedną z podstawowych swych funkcji. Od 10 lat ją kontynuujemy...”

W Jaworzu było ich niewielu. Trzydziestu pięciu studentów i dziesięciu opiekunów naukowych. I skupiali się głównie na takich tematach jak choroby układu krążenia, choroby przewodu pokarmowego, choroby wynikające z sytuacji stresowych, a także i te, powodowane działaniem na ludzki organizm środków chemicznych. Co to znaczy? Pobierali krew do rozmaitych analiz, mierzyli ciśnienie, wykonywali EKG i wiele, wiele jeszcze innych badań — nie mówiąc już o ankietowaniu zalogi. A przecież dla niedługo ze studentów było to... pierwsze zetknięcie się ze strzykawką, z aparatem rentgenowskim. Opiekunowie naukowcy — wytrwani i doświadczeni lekarze byli jednak na miejscu. A przecież studentami opiekował się i dyrektor „Stomili” JÓZEF STRÓŻYK, i piosenka na Sejm PRL KAZIMIERA PLEZIOWA, i profesor JAN SZNAJD.

Z osobą tego ostatniego wiązała się już w AM legenda: kierownik Zespołu Badań Naukowych nad Ochroną Zdrowia w Przemysle w oczach młodzieży zyskał sobie sympatię, miano przyjaciela. Profesor jednak do Jaworza „wpadł tylko” — w dal-

szym ciągu pochłaniał go od lat pilotowany obóz naukowy w Baranowie.

Stanice naukowo-badawcze krakowskiej AM są i w innych miejscowościach. Cóż, założenia programowe Zespołu Badań Naukowych nad Ochroną Zdrowia w Przemysle są ambitne, więc...

Nie będa tu omawiały wszystkich podejmowanych tematów. Przypomnę tylko, że w dalszym ciągu prowadzony jest tzw. Eksperyment Polski, czyli realizowanie europejskiego programu prewencji choroby wieńcowej serca (koordynator badań: Światowa Organizacja Zdrowia WHO — EURO 8202; w tym roku planuje się przeprowadzić badania pogłębiające oraz końcowe, obejmujące nimi 4976 osób, m. in. pracowników WSK Mielec, FSC Starachowice i Huty Stalowa Wola); że badaniem wpływu czynników środowiska pracy na występowanie przewlekłych nieżytowych chorób układu oddechowego poddanych zostanie 2000 osób z „Siarkopoli” i WSK Mielec; że 600 pracowników „Stomili” podda się badaniom, związanym z epidemiologią przewlekłych chorób przewodu pokarmowego; że w wielu zakładach studenci podejmą problem wpływu wibracji i hałasu na zdrowie załóg; że ocenić będą sposób żywienia pracowników; że zajmą się częstotliwością występowania zaburzeń nerwowych; że...

Skład tak szeroki zakres tematyczny do opracowań naukowych? Odpowiedź można znaleźć u prof. Sznaйда: „Możliwość zapobiegania powstawaniu choroby zamiast jej leczenia stanowi od dawna i stanowi marzenie najświatlejszych umysłów lekarskich. W medycynie dnia dzisiejszego coraz większego znaczenia nabiera problem ochrony zdrowia człowieka. W tej roli praktycznym oznacza to poszukiwanie źródeł choroby, czynników sprzyjających jej powstawaniu lub oddziaływającym ujemnie na zdrowie człowieka oraz podejmowanie wszelkich dostępnych kroków, zmierzających do ich eliminacji”.

Cóż można do tego dodać? Chyba to, że prace badawcze studentów to przecież w dużej mierze działalność profilaktyczna.

TERESA BĘTKOWSKA

Pianino Chopina za 100 marek zachodniemieckich?

BONN (PAP). Miłośnicy muzyki Chopina na całym świecie i badacze jego dzieła zostali głęboko poruszeni wiadomością o odkryciu autentycznego instrumentu genialnego kompozytora, na którym grzał on na Majore. Pianino to jest w posiadaniu 33 letniego mieszkańca Düsseldorfu, który nabył go okazjonalnie za cenę 100 marek zachodniemieckich od pewnego handlarza starzyzną w tym mieście. W starym i zrujnowanym instrumentie nowy nabywca znalazł kopertę z listami przewozowymi pianina z Marsylii

do miejscowości Palma na Majorce, pochodzące z roku 1941. Nadawcą pianina okazała się wielka miłośniczka Chopina i twórczyni jego ostatnich lat, piosenka francuska — George Sand. Z nią też Chopin spędzał w roku 1841 zimę na Majorce. Zelektryzowana odkryciem angielska firma „Nbroadwood and Sons”, która była producentem instrumentu zaofiarowała szesnastomiesięczny zakup pianina w Düsseldorfie 120 tysięcy marek zachodniemieckich. Koszt renowacji pianina oceniany są przez fachowców na 12 tysięcy marek.

Żyła Czytelników

Usługi pod psem

Namnożyło się ostatnio listów ze skargami na usługi radio-telewizyjne, może w związku z Olimpiadą, bo przecież okres wakacyjny nie sprzyja specjalnie oglądaniu telewizji. Uważny czytelnik tej rubryki dostrzegł, że niemal co tydzień zamieszczałem list z żalami na jakość nagrań. Ale doświadczenie jednej z Czytelniczek świadczy dobitnie, że usługi te zostały na psu.

Pani W. mieszka przy ul. Filareckiej w Krakowie, ma w domu telewizor kolorowy i czarno-biały. Zepsuły się obydwie aparaty. Najpierw zakad WPHW przy ul. Jaremy naprawił kolorowy. Pierwsza wizyta mechanika kosztowała 300 zł (wymieniono lampę), w tym 50 zł za dojazd. Po tygodniu aparat ponownie odmówił posłuszeństwa. Pracownik punktu, który znowu przyjechał na koszt klientki, zadowolony, że niesprawy jest kineskop i że trzeba go b. dzie wymienić. Ogledziny pochłonięły 150 zł. Mechanik z domu klientki udał się do mieszkania na następną ulicę, i tam policzył sobie również 50 zł za dojazd.

Telewizor czarno-biały naprawiał punkt WPHW przy ul. Salwatorskiej — trzy razy w ciągu miesiąca. W trakcie pisania tej rubryki otrzymałem telefon, że aparat zepsuł się po raz czwarty.

Ostatnio krakowskie sklepy z częściami radiotelewizyjnymi wycofały z detalicznej sprzedaży niektóre typy lamp, gdyż ludzie sami reperowali sprzęt. Nie mieli po prostu zaufania do coraz gorzej pracujących zakładów usługowych. WPHW jest obecnie niemal monopolistą, nie zależy mu na opinii klienta i za mało dba o jakość usług. Klient, który nie kupi części i tak trafi do punktu naprawczego.

Na nasze roszczenia otrzymujemy z krakowskiego i tarnowskiego WPHW (z nowosądeckiego nie mamy krytycznych uwag) odpowiedzi na konkretne przypadki. Sądzę jednak, że należałoby się generalnie zastanowić nad zmianami organizacyjnymi, które pozwolą opanować sytuację. Oczekujemy z WPHW wyczerpujących wyjaśnień.

PISZĄ DO NAS

REMONT „WARSZAWIANKI”

Rozpoczął się remont „Warszawianki” i likwidacji uległa jedyna w Krakowie, kuchnia dietetyczna, wydająca codziennie kilkaset posiłków. Obecnie ludziom stosującym dietę, pozostaje jedynie się w normalnych restauracjach. Niestety z własnego doświadczenia wiem, jak wyglądała posilki w różnych barach, nie przyrzadanie pod okiem dietetyka. Faktownie ludzie chorzy i starsi nie mają co jeść. W dodatku „Spolem” pozywało umowy z przedsiębiorstwami, które nie prowadziły własnych stołówek.

Czy w dość licznych zakładach gastro-nomicznych Krakowa nie można wydzielić lokalu, który zastąpiłby „Warszawiankę”? Oczekuje tego liczna rzesza dietetyków.

JERZY WĘGRZYN
Kraków

OCZEKUJE WYJAŚNIEN

W lipcu kupiłem telewizor „Jowisz”. Aparat po 11 dniach eksploatacji zepsuł się, zgłosiłem więc naprawę do „Unifry-Serwisu”, podległej WPHW Tarnów. Zgłoszenie przyjęło i mechanik miał się zjawić 30 lipca. Zwolniłem się z pracy i bezskutecznie, aż do wieczora, oczekiwałem na pojawienie się monterów. W międzyczasie kilkakrotnie telefonowałem i zapewniałem, że jak tylko przyjdzie. Na drugi dzień wiadomości o pociągu i pojechałem do Tarnowa. Bez słowa przeproszenia kazano mi czekać na naprawę 1 sierpnia. Znowu zwolniłem się z pracy i czekałem — znowu na pociąg. Oczekuję za waszym pośrednictwem na rzeczową odpowiedź.

Kraków

RAPTULARZ

● Urząd Gminy w Radzie Wyższej zobowiązał się ustawić do 1 lipca 1980 r. zadania na przystanku PKS, przy szosie T-7 na trasie Spytakowice — szkoła górnica. Jest już sierpień, a pasażerowie nadal czekają na spóźniającą się autobus pod gołym niebem. ● Nasz czytelnik, zamieszkały w Tarnowie, otrzymał przydział na 1700 kg węgla. W biurze opałowym w Tarnowie sprzedali mu 1,5 tony, a po pozostawieniu 2 metry kazał się zaciągnąć przed żuraw. Biuro dba o klienta, zapewne chce mieć ruch w interesie, nie dając klientowi — musi dwukrotnie transzować. ● Do sklepu w Pójawiu, poczta Zaborów, przywozi się 30 bochenków chleba i duża grupa ludzi odchodzi od

lady z kwitkiem. Zapotrzebowanie jest wynosić ok. najmniej 100 bochenków. Interwencje sklepowej nie skutkuje. ● We wsi Pielgrzymowice wybudowano piękny pawilon handlowy, ale nie wiadomo, z jakiego powodu zlewała się z jego otwarciem. Jedyne istniejące sklepy, to istna ruina. ● Sklepy spożywcze GS w Proszowicach sprzedają atrakcyjne towary pod warunkiem — równoczesnego zakupu paczki „przetworzonego czerwonego barszczu”. Jedną z czytelniczek nadesłała nam 10 paczek tego rarytasu, który jej wpełniło przy okazji zakupu galaretki owocowej. ● Zakreślenie w Kryspinowie nadal jest zmorem kierowców. Aż dziw bierze, że władze komunikacyjne nie reagują na częste tu

wypadki drogowe, wśród nich śmiertelne. ● Gwałtowne, koło Puszczy Niepołomickiej, nawiedziła plaga dzików. Zwierzęta trafiają w uprawy, obrzynając stada nie są w stanie odpowiednio calonować warty. Rolnicy proszą nadlesnictwo o pomoc. ● Dach budynku kolejowego przy ul. Warszawskiej 38 cieknie. Interwencje w DOKP nie odnosi żadnego skutku. ● Mieszkańcy budynku 9 i 11 przy ul. Zwierzynieckiej w Krakowie wołają na alarm. Pracownicy działającego tam sklepu rybno-mięsnego wyrzucają niesprzedany towar do pojemników i odpadki kuchenne na chodnik. Interwencje w Centrali Rybnej nie dają, ponieważ podobno wszyscy kompetentni pracownicy znajdują się na urlopie.

PRAWNIK RADZI

JESZCZE

O NADMETRAŻACH

Po wyjaśnieniach zamieszczonych we wtorowym wydaniu „Gazety” na temat nowych przepisów o opłatach za dodatkowe pokoje, rozdzwoniły się telefony. Czytelnicy nie rozumieją dokładnie podanego przykładu. Postaram się ponownie sprawę wyjaśnić. Dwa razy ludzi zajmujących pokoje o powierzchni 10, 12

i 16 m. kw. oraz kuchnię, łazienkę, przedpokój. Mieszkanie jest superkomfortowe, ma 62 m. kw. Od tych 62 m. kw. odejmujemy wielkość pokoi czyli 38 m. i to daje 24 m. kw. Tyle wynosi powierzchnia użytkowa. Do tej powierzchni dodajemy powierzchnię przysługującą tym ludziom powierzchnię mieszkalną czyli 20 m. kw. (po 10 m. kw. na osobę według prawa lokalowego) — otrzymujemy 44 m. kw. Za

te wielkości płaci się czynsz normalny po 3,70 zł za m. kw. Ale pomijając zupełnie ten jeden najmniejszy pokój, naszym lokatorem pozostaje jeszcze 8 m. nadmetrażu. Za te 8 m. płacić będzie podmiotowy czynsz, ale o takiej wysokości, jak do 1 sierpnia, czyli po 6 zł. Natomiast za najmniejszy dodatkowy pokój pociągają się opłaty według zmianowych ostatnio przepisów czyli po 30 zł za 1 m. kw. Wyniesie to 300 zł.

Redaguje: ZBIGNIEW SATAŁA

Zakłady Azotowe w Tarnowie

wznawiają sprzedaż wapna pokarbidowego!

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, zawiadamiają, że w dniu 2 SIERPNI br. WZNOWIONA ZOSTAŁA SPRZEDAŻ WAPNA POKARBIDOWEGO.

Osoby, które już dokonały zakupu mogą odbierać wapno po uzgodnieniu terminu odbioru. ◆ Dla odbiorców indywidualnych wapno wydawane będzie w każdy poniedziałek, środę i piątek, a dokładna data odbioru określona będzie na fakturze. ◆ Sprzedaż wapna odbywać się będzie w godzinach od 9 do 11. ◆ Odbiorcy państwowi mogą odbierać wapno w każdy wtorek i czwartek, po uzgodnieniu daty odbioru z Działem Sprzedaży. K-5514

Sprzedaj

APARAT fotograficzny Yashica Electro 35 GSN, nowy — sprzedam, Kraków, ul. Borsucza 3-81 (Eaglewilk), godz. 18-20, g-35438.

SAMOCHOZ ZR z silnikiem Leylanda i ciagnik C-355 — sprzedam, Adam Mazur, 32-106 Pieczonogi, koło Proszowic.

SAMOCHOZ Fiat 125 MR — sprzedam, Debica, ul. Robotnicza 9, P-247.

PRZYCZEPE samowytłaczacz, typ DATA, sprzedam, Zgłoszenia: Roman Długosz, Niedomice, ul. Wyspiańskiego 1.

VOLVO okazjonalnie sprzedam, Tel. 391-34, 158-57.

Lokale

GLIWICE! Mieszkanie komfortowe, stare budownictwo, 46 m², zamieszkałe na podobne w Nowym Sączu. Teresa Chruszciska, Gliwice, ul. Franciszkańska 24/1 lub oferty 32780 „Prasa” Nowy Sącz, Narutowicza 6.

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

KOMBINAT BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO

W KRAKOWIE, os. TEATRALNE 9

ogłasza WPISY

na rok szkolny 1980/81 — do pierwszej klasy Zasadniczej Szkoły Budowlanej Przyzakładowej Filia w Skale przy KBM

W ZAWODACH:

◆ TECHNOLOG ROBOT WYKONCZENIOWYCH

◆ TECHNOLOG MONTAŻU BUDOWNICTWA.

WYMAGANE DOKUMENTY przy przyjęciu:

◆ podanie ◆ życiorys

◆ świadectwo z kl. VII i VIII szkoły podstawowej

◆ karta informacyjna ze szkoły podstawowej

- ▲ odpis skrócony aktu urodzenia
- ▲ świadectwo zdrowia wydane przez lekarza szkolnego
- ▲ cztery fotografie.

Nauka w Zasadniczej Szkole Budowlanej trwa trzy lata. Uczniowie odbywają praktyczną naukę zawodu w zakładach pracy 3 razy w tygodniu i otrzymują wynagrodzenie w wysokości:

- ▲ w pierwszym roku nauki — 520 złotych
- ▲ w drugim roku nauki — 1000 złotych
- ▲ w trzecim roku nauki — 1.600 złotych.

W trakcie nauki uczniowie otrzymują bezpłatnie: ubranie robocze ◆ sprzęt ◆ narzędzia pracy ◆ codzienne posiłki regeneracyjne ◆ oraz ubranie wyjściowe.

Gwarantuje się zakwaterowanie uczniów w internacie. Podania należy składać osobiście lub przesyłać pocztą.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELAJA:

- Kombinat Budownictwa Mieszkaniowego w Krakowie-Nowej Hucie, osiedle Teatralne 9, Dział Kadr i Szkolenia, pokój nr 5, telefon 496-22 wewn. 115
- oraz Filia Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Skale, ul. Langiewicza, telefon 24.

